

Śpiewnik

MSZA ŚWIĘTA

Procesja wejścia:

Ref.: **Wiele jest serc,**
które czekają na Ewangelię.
Wiele jest serc, które czekają wciąż.

1. Napelnij serce Twoje,
tym kosztownym nasieniem,
a zobaczysz, że Bóg
poprowadzi cię do ludzi. /2x

2. Sam zobaczysz, że Bóg
poprowadzi cię do ludzi,
których będziesz mógł
zaprowadzić do Chrystusa. /2x

Ref.: **Pokładam w Panu ufność mą,**
zawsze ufam Jego słowu.

Przygotowanie darów:

Ref.: **Ubi caritas et amor,**
ubi caritas Deus ibi est.

Komunia święta:

Ref.: **Mądrość stół zastawiła** obficie
i na święto zaprasza swój lud,
przychodźcie na ucztę Syna Bożego,
przyjmijcie ten chleb co Pan daje wam.

Spójrz ma mnie Panie bo łaknę Twej miłości. **Panie mój, spojrzeniem swoim** umiłuj mnie!

ZŁÓŻ ŚWIADECTWO!

Świadectwo doświadczonej łaski Bożej jest bardzo ważne, dlatego prosimy Cię – jeśli czujesz, że w czasie Tyskiego Wieczoru Uwielbienia Pan Bóg w sposób szczególnie Cię poruszył – daj nam o tym znać! Świadczenia można wysyłać:

- na adres Centrum Duchowości (ul. ks. Tischnera 50, 43-100 Tychy)
- pocztą elektroniczną (sekretariat@centrumduchowosci.pl).

„Życie w Duchu”, nr 10, 15 lutego 2014

Wydawca: Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej,
ul. ks. Tischnera 50, 43-100 Tychy.

Redakcja: Aleksander R. Bańka, Dionizy Jeliński, ks. Piotr Kontny. Skład: Marek Kozłowski.
e-mail: sekretariat@centrumduchowosci.pl, strona: www.centrumduchowosci.pl.



XXIV Tyski Wieczór Uwielbienia Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego (Mk 10, 21a)

Oczy bardzo dużo mówią o człowieku. Choć z pozoru wydaje się to nielogiczne, bo przecież mówimy ustami, to jednak z doświadczenia wiemy jak wiele jest takich sytuacji, kiedy „wzrok mówi”.

Niemalże każdy, kto się zakochał, zna spojrzenie, które sprawia, że człowiek czuje się kochany, potrzebny, że jest się dla kogoś ważnym i jedynym. Podobne uczucia rodzą się, kiedy ktoś kogoś powołuje, wzywa i przeznacza do wypełnienia jakiejś ważnej misji.

Tematem XXIV Tyskiego Wieczoru Uwielbienia jest spojrzenie Jezusa: „Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego...” (Mk 10, 21a). Apostołowie, Maryja, faryzeusze, uzdrowieni, wskrzeszeni, słuchacze słów Mistrza – oni wszyscy znali to spojrzenie. Pełne miłości, ale też przenikające do głębi, zawstydzające. Jedni od niego zmienili życie, inni woleli przed nim uciec.

Kiedy małe dziecko coś

chce ukryć przed rodzicami, Tyłko, że **my niestety często sami sobą pogardzamy. Czy i Ty nie tak właśnie patrzysz na siebie?** Jak często słyszę takie słowa: „Dla mnie to już z pewnością nie ma szans”, „za takie grzechy, jakie popełniłem na pewno pójdę do piekła”, „ja już nie wierzę, że będę lepsza, nie umiem na siebie patrzeć”.

Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego... Jezus też przenika serca spojrzeniem pełnym zatroskania. Co to jest za miłość? To miłość zupełnie nowa i inna, która wie wszystko o człowieku, ale mimo to nie osądza, nie krytykuje, raczej zbawia. **Każdy z nas jest spragniony takiego miłosnego spojrzenia Boga, jednak często go nie doświadczamy. Dlaczego?**

Ponieważ tak wiele w nas podejrzliwości, nieufności wobec innych – w pracy, szkole, naszych najbliższych w domu, a nawet właśnie wobec Boga, którego obwiniamy o wiele nieszczęśliwości w życiu. To nasze nieufne spojrzenie jest barierą i tamą

C. D. na następnej stronie

Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego...

Jezus chce pośród tłumy zobaczyć ciebie – twoje pragnienia, twoją wiarę. Dla-

tego, kiedy Bóg Wcielony będzie obok Ciebie przechodził, powiedz Mu, wykrzyżuj: „Pragnę Twojego spojrzenia Jezu! Chcę, żebyś poznał

moje życie pełne bólu i cierpienia. Zobacz mnie. Przeniknij Twoim leczącym spojrzeniem”.

ks. Piotr Kontny

Dar uzdrawiania – w służbie królestwa Bożego

Każdy, kto z uwagą śledzi działalność Jezusa opisaną na kartach Ewangelii, bardzo szybko zorientuje się, że istota jego mesjańskiego posłannictwa koncentruje się wokół misji głoszenia Dobrej Nowiny o królestwie Bożym. Gdy więc podążające za Jezusem tłumy chcą zatrzymać go przy sobie, on podkreśla: „Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany” (Łk 4, 43), a jego głoszenie krok po kroku doprowadza na fundamentalną tajemnicę nieogarnionej, niepojętej miłości Boga, który w Jezusie staje się nieskończenie bliski człowiekowi, obarczając się jego losem, aż po najbardziej radykalne uniżenie. Uniżenie to zapowiadał wcześniej prorok Izajasz w swej pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe: „On się obarczył naszym cierpieniem. (...) On był przebity za nasze grzechy” (Iz 53, 4–5).

Istotnie, to właśnie w tajemnicy męki śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego prawda o królestwie Bożym odsłania swój najpełniejszy sens, stając się udziałem tych, którzy z wiarą przyjmu-

ją ją w jej najbardziej radykalnym i wstrząsającym przesłaniu: że owo królestwo to sam Jezus Chrystus, dający nam w sobie – przez swą mękę śmierć i zmartwychwstanie – realny udział w chwale Ojca. Tę właśnie tajemnicę krok po kroku objawia Jezus w swym nauczaniu, co więcej, Chrystusa towarzyszą uzdrowienia, które są znakami Bożej mocy, którą On jako Syn Boży i Zbawiciel posiadał (...). Cuda i znaki – podkreśla Józef Kozłowski – są więc w całej ekonomii zbawienia niezwykłymi faktami Bożego działania – jego troski o człowieka i zarazem są nośnikami zbawczego orędzia” (J. Kozłowski, *Życie w Duchu Świętym*, Łódź 1998, s. 170). Nic więc dziwnego, że jest wolą Boga, aby towarzyszyły także uczniom Jezusa – tym, którzy po wniebowstąpieniu i po przyjęciu mocy Ducha Świętego, zostają powołani, aby z mocą głosić prawdę o wypełniającej się w Jezusie tajemnicy królestwa Bożego. „Tym zaś, którzy uwierzą – zapowiada Jezus – te znaki towarzyszyć będą: (...). Na chorych ręce kłaść będą, i ci

odzyskają zdrowie” (Mk 16, 17–18), a prawdę tej zapowiedzi potwierdza udzielając swym uczniom szczególnego charyzmatu Ducha Świętego, swanego **darem uzdrawiania**.

Czym jest? Dar uzdrawiania pojawia się w Kościele praktycznie od samego początku apostolskiej działalności uczniów Jezusa. Jest stale obecny na kartach Dziejów Apostolskich, a św. Paweł wymienia go wśród innych charyzmatów, pisząc o łasce uzdrawiania w jednym Duchu (por. *1 Kor 12, 8*). Dzieje się tak dlatego, że jak podkreśla Steve Clark, Bóg powołuje siebie ludzi, „którzy wydają się posiadać szczególny dar uzdrowienia. Kiedy oni się modlą, dokonuje się coś wielkiego i o wiele częściej z bardziej nadzwyczajnymi skutkami, niż to ma miejsce w wypadku innych chrześcijan. Duch Święty działa przez nich, aby wytworzyć »dzieła mocy« i doprowadzić do wydarzeń, z powodu których ludzie są zdumieni (...) Ci ludzie posiadają specjalny dar Ducha – prawdopodobnie dlatego, że Bóg pragnie ich wykorzystać do nawracania

innych” (S. Clark, *Ochrzczeni w Duchu i dary duchowe*, tłum. S. i J. Demscy, Kraków 1994, s. 106).

Wiąże się to z faktem, że „dar uzdrawiania w sposób szczególny ukazuje (...) tajemnicę królestwa Bożego (...). Wiemy dobrze – podkreśla Józef Kozłowski – że charyzmat uzdrawiania był w historii Kościoła udzielany w sposób szczególny osobom, które były blisko Boga, które działały pod natchnieniem Ducha Świętego. Uzdrowienia były znakiem obecności Boga w ich życiu i dowodem, że Jezus współpracuje ze swoimi uczniami. Z jego woli ma się tak dziać aż do jego powtórnego przyjścia” (J. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 171).

Dla wszystkich, czy dla wybranych? Myli się jednak ten, kto sądzi, że dar uzdrawiania zarezerwowany jest wyłącznie dla wąskiej grupy szczególnie wybranych charyzmatyków. Jak podkreśla Serafino Falvo, „charyzmat uzdrowienia przeznaczony jest zarówno dla pojedynczych osób, jak i dla wspólnot. Łatwiej jednak spotkać go we wspólnocie, toteż, jeśli to możliwe, lepiej gdy (...) modli się o uzdrowienie kilka osób” (S. Falvo, *Przebudzenie charyzmatyczne*, tłum. T. Stańczyk, Łódź 1995, s. 126). W takim wypadku swoistym „nosicielem charyzmatu” jest nie tyle konkretna osoba, ile określona wspólnota, w której obecny jest w Duchu Świętym

Jezus Chrystus i za pośrednictwem której objawia swe działanie. Ostatecznie bowiem, to właśnie jego realna, zbawcza obecność jest źródłem uzdrowienia, które konkretyzuje się przez modlitewną posługę osoby bądź wspólnoty. Warto o tym pamiętać i dbać o to, aby charyzmatyczna posługa uzdrawiania była zawsze podporządkowana sakramentalnej, liturgicznej i modlitewnej rzeczywistości Kościoła, w której realna bliskość Jezusa uobecnia się najpełniej. Jest to jedno z kryterium pomagających rozemnić autentyczność charyzmatu uzdrawiania.

Aleksander R. Bańka

Twój 1% może być w Ruchu Światło-Życie!

Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej jest ośrodkiem animacji modlitewnej, funkcjonującym na terenie parafii p.w. bł. Karoliny Kózkówny w Tychach. Działalność modlitewno-formacyjna Centrum Duchowości jest ukierunkowana na rozwój i pogłębianie życia duchowego chrześcijan, w tym zwłaszcza chrześcijańskiej modlitwy, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym.

W duchu odpowiedzialności zwracamy się do wszystkich, którzy mogą przekazać Ruchowi część swoich dochodów w formie wpłaty 1% podatku należnego na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego (OPP).

Jak to zrobić? To bardzo proste! Wystarczy wypełnić odpowiednia rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-37, PIT-36L, PIT-38 lub PIT-28) podając:

Nazwa organizacji: STOWARZYSZENIE KATOLICKIEJ WSPÓLNOTY "EMMANUEL" (Uwaga! prosimy zwracać baczną uwagę na podawanie prawidłowej nazwy organizacji)

Nr wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego: KRS 0000003534

W rubryce „Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem” (w zeznaniu podatkowym: PIT-28 – poz. 133, PIT-36 – poz. 309, PIT-36L – poz. 109, PIT-37 – poz. 128, PIT-38 – poz. 62) należy wpisać: „na cele Centrum Duchowości”.

DZIĘKUJEMY ZA KAŻDY DAR!